

## Nie przepraszam za nic

Zdzisława Sośnicka

Czy to można aż tak  
Czy to można aż tak kochać Ciebie  
Być jak zraniony ptak  
Dla miłości tej aż zgubić siebie  
To nic, to nic  
To gra, w którą grasz  
Tandetny film, tani fałsz

Tydzień składa się z dni  
W których nic się naprawdę nie dzieje  
Každy dzwonek do drzwi  
Budzi daremny żal i nadzieję  
Pięć minut łez  
I przepaść bez dna  
Przepadło w niej  
Moje, ja

Nie przepraszam za nic  
Bo słowa mnie nie wytłumaczą  
Jak wyrazić w nich Twą miłość mu  
Codzienny lęk  
Nie przepraszam za nic  
Bo słowa tu  
Nic już nie znaczą  
Nawet te największe użyte znów  
To pusty dźwięk

Czy to można aż tak  
Czy to można aż tak kochać Ciebie  
Być jak zraniony ptak  
Dla miłości tej aż zgubić siebie

Nie przepraszam za nic  
Bo słowa mnie nie wytłumaczą  
Jak wyrazić w nich Twą miłość mu  
Codzienny lęk  
Nie przepraszam za nic  
Bo słowa tu  
Nic już nie znaczą  
Nawet te największe użyte znów  
To pusty dźwięk

Nie przepraszam za nic...